

METODA HARCERSKA W PRÓBACH INSTRUKTORSKICH

Nie ma nic odkrywczego w stwierdzeniu, że rozwój instruktorów w ZHP opiera się na metodzie harcerskiej. Odkrywczym może jednak być poszukanie odpowiedzi na pytanie, jak w praktyce wygląda stosowanie metody podczas zdobywania stopni instruktorskich, będących jednym z elementów kształcenia kadry. Świadomość stosowania metody harcerskiej, czyli umiejętność wskazania jej cech w realizowanych próbach, jest fundamentalna dla zdobywających stopnie i ich opiekunów. Stanowi punkt wyjścia w rozważaniach na ten temat. Ułatwia dobre zaplanowanie próby i właściwe rozwiązywanie problemów, jakie pojawiają się podczas realizacji zadań.

Spróbowałem zatem odnaleźć „obecność metody” w próbach instruktorskich, grupując zagadnienia według cech. Oczywiście te omówione przy jednej z nich częstokroć dotyczą jednocześnie innej – metoda jest przecież jedna, a jej cechy opisują ją łącznie. Przedstawione zagadnienia w zdecydowanej większości mówią o próbach przewodnikowskich, jednak bez problemu możemy je odnieść także do prób podharcemistrzowskich i harcmistrzowskich. Niektóre są aż nazbyt oczywiste, pozostawiam je jednak, gdyż zdarza się, że te oczywistości najczęściej nam gdzieś umykają. Poniżej efekty moich poszukiwań, uzupełnione o spostrzeżenia uczestników Po-ToKu [kursu podharcemistrzowskiego, o którym pisaliśmy w numerze 2/2008 „Czuwaj” – przy. red.].



POZYTYWNOŚĆ

- Zadania muszą być wykonane jak najlepiej.
- Należy rozbudzać w człowieku jego zdolności, próba musi być kreatywna, zadania muszą być rozwojowe dla kandydata, a nie rutynowe.
- Wykonywanie zadań, na które ma się ochotę, stanowi pozytywną motywację.
- Z definicji próby wynika, że może być ona zakończona negatywnie, nieprzyznaniem stopnia. To również jest efekt pozytywny, bo pokazuje, że człowiek w czymś się nie sprawdził i należy poszukać sobie innego miejsca w harcerstwie lub poza nim. „Co mnie nie pokona, to mnie wzmocni”. „Jeśli już coś robić, to lepiej robić to dobrze”.
- Osobisty przykład opiekuna powinien być pozytywnym wzorcem kierunku, w którym zmierzać ma kandydat.
- KSI ma obowiązek dbać o wysoki poziom realizowanych prób.
- Członków KSI powinna cechować wysoka kultura osobista i umiejętność zrozumiałego prezentowania swojego zdania. KSI nie może straszyć!

INDYWIDUALNOŚĆ

- Każdy jest inny – nie ma gotowej listy zadań, jednej drogi dojścia.
- Jedna osoba jest gotowa do otwarcia próby przewodnikowskiej mając 17 lat, inna – 23.
- W pełni indywidualne podejście do kandydata jest możliwe tylko wtedy, kiedy próba stanowi integralną całość, a nie zbiór kolejnych, niezwiązanych ze sobą zadań.
- Nie należy robić niczego na siłę i wymyślać zadań tylko po to, aby spełnić jeden z wymogów próby. Jeśli próba jako całość gwarantuje ukształtowanie dobrego instruktora, to można zrezygnować z realizacji danego wymogu.
- Jeśli spróbujemy odnaleźć realizację poszczególnych wymagań próby w tym, co zdobywający stopień ma zamiar robić w ciągu najbliższego roku, dwóch – wtedy próba będzie „jego”, a nie wymyślana pod wymagania.
- Planując zadania próby warto wykorzystać rozwój własnych zainteresowań (pasji, hobby) do osiągnięcia celów ZHP. Naszych podopiecznych łatwiej zarazić zaangażowaniem, jeśli sami robimy coś z prawdziwą pasją.
- Jeśli komisja stopni widzi braki w próbie, to nie powinna narzucać konkretnych zadań. Lepiej jest wyjaśnić, jakie cele do realizacji widzi komisja, a sformułowanie zadania pozostawić kandydatowi i opiekunowi.

POŚREDNIOŚĆ

- Wszystkie działania służą realizacji celów wychowawczych.
- „W praniu” wychodzi, czy człowiek nadaje się na instruktora, czy nie.
- Realizując próbę przygotowujemy się do pełnienia wybranych funkcji.
- W programie próby nie zapisujemy wymagań, lecz tylko zadania – to pokazuje nam, czy kandydat wie, czego chce, czy potrafi określać cel, i jak ten cel osiągnąć realizując zadanie.
- Należy dążyć do tego, aby w zadaniu próby znalazło się częściowo kilka wymagań na raz – w ten sposób skupimy się na pracy instruktorskiej, a nie na próbie, która będzie się (pośrednio) realizowała sama.

WZAJEMNOŚĆ ODDZIAŁYWAŃ

- Instruktor nie działa sam – powinien pracować w zespole instruktorskim, np. w namiestnictwie.
- Informacja zwrotna od harcerzy i środowiska (werbalna i niewerbalna), obrazująca efekt podejmowanych działań, umożliwia bieżącą ocenę realizacji i podejmowanie ew. decyzji co do zmiany programu próby.
- Zadania muszą przynosić wymierną korzyść nie tylko zdobywającemu stopień.
- Określając tematy opracowywanych w ramach prób materiałów repertuarowych lub metodycznych warto wybierać takie, które będą przydatne innym. Warto też dopilnować, zapisując to w treści zadania, aby potencjalny odbiorca dowiedział się o powstaniu takiego materiału i aby został mu on udostępniony, bowiem istnienie materiałów metodycznych ma sens tylko wtedy, kiedy korzysta z nich ktoś jeszcze poza autorem. Zasada nietworzenia podczas próby materiałów „do szuflady” dotyczy również innych zadań próby – jeśli planujemy zadanie „opracuję roczny plan działania gromady”, to plan ten powinien być opracowany dla gromady rzeczywiście istniejącej.
- Każdy kolejny podopieczny to nowe doświadczenia dla opiekuna.
- Poszczególne zadania próby powinny być akceptowane (a co najmniej konsultowane) z drużynowym, namiestnikami, programowcem, skarbnikiem i komendantem środowiska, w którym próba jest realizowana, w zakresie ich kompetencji. Zadania będą wtedy odzwierciedleniem rzeczywistych potrzeb.
- Członkowie KSI nie powinni ograniczać swojej służby tylko do komisji, powinni być aktywni również w pozostałych obszarach działania swojego środowiska (hufca).
- KSI powinna analizować porównawczo próby realizowane w tych samych środowiskach (drużynach, szczeplach, hufcu), aby wykluczyć powielanie się, a zapewnić dopełnianie tożsamyh zadań u różnych osób. Jeśli np. dwóch przybocznych z jednej drużyny ma zadanie „będę współorganizować jesienny biwak drużyny”, to należy doprecyzować różny zakres kompetencji każdego z nich w organizacji rajdu. Ma to istotne znaczenie przy wymiernej ocenie zrealizowania danego zadania.

DOBROWOLNOŚĆ I ŚWIADOMOŚĆ CELÓW

- Głównym celem próby jest stworzenie nowego instruktora, formowanie jego osobowości, a nie spełnienie kilkunastu punktów wymagań – uświadomienie tego jest bardzo ważne, ponieważ diametralnie zmienia sposób naszego podejścia do tematu: nie „odfajkowujemy” mechanicznie kilkunastu zadań, tylko uczestniczymy w ciągłym procesie kształtowania instruktora. Stopnie instruktorskie służą do uporządkowania, właściwego ukierunkowania i weryfikacji etapów tego procesu.
- Opiekun i kandydat powinni mieć świadomość celów ZHP i wynikających z nich celów swojego środowiska, opiekuna, KSI, próby i celów pośrednich i bezpośrednich poszczególnych zadań. Łatwiej wybrać drogę, jeśli się wie, dokąd się zmierza.
- KSI i kandydat wraz z opiekunem nie są przeciwnikami – mają ten sam cel. Świadomość tego faktu ułatwia osiąganie kompromisów w sytuacji różnicy zdań.
- Świadomość celów nadaje sens działaniom, motywuje.
- Stopnie instruktorskie nie są przyznawane za zasługi, do tego celu służą Krzyż „Za Zasługi dla ZHP” i odznaczenia środowiskowe.
- Kiedy zachodzi konieczność zmiany jednego z zadań, nowe zadanie nie powinno być (choć może) podobne do poprzedniego, lecz powinno przede wszystkim realizować ten sam, z punktu widzenia próby, cel. Jeśli np. zaplanowaliśmy realizację rajdu, to planując zadanie zastępcze trzeba sobie odpowiedzieć na pytanie, czego chcieliśmy się nauczyć, organizując ten rajd.

NATURALNOŚĆ

- Instruktor też człowiek, harcerstwo nie powinno być jedyną i najważniejszą rzeczą w jego życiu.
- Zadania powinny być zaplanowane odpowiednio do potrzeb, możliwości i własnych aspiracji.
- Nie należy wymyślać zadań „pod wymagania”.
- Dobra KSI szybko wyczuje „dorabianie ideologii” w motywacji wyboru danego zadania – czyli najpierw świadomość i analiza potrzeb i celów własnych i środowiska, a potem wychodzące im naprzeciw zadania.
- Próba ma pokazać, czy ktoś będzie dobrym instruktorem harcerskim. Jeśli to, co sam chce robić, nie pokrywa się z tym, co powinien, to nie róbmy z kogoś takiego instruktora na siłę, niejako wbrew niemu.
- Człowiek zaczyna stawać się instruktorem na długo przed otwarciem próby, kiedy mądry drużynowy przydziela mu zadania wymagające coraz większej odpowiedzialności i pracy z grupą. Dlatego otwarcie próby przewodnikowskiej powinno być naturalną konsekwencją wcześniejszych działań. W takim przypadku naturalnym opiekunem próby jest bezpośredni przełożony – wychowawca i harcerski opiekun zdobywającego stopień. Można powiedzieć, że realizacja instruktorskiego zobowiązania: „wychowam swojego następcę” jest znacznie ułatwiona, jeśli pracując z drużyną (szczepem) jesteśmy zawsze jeden ruch do przodu. Kiedy nasi podopieczni zdobywają właściwy im stopień, my potrafimy patrzeć na nich przez pryzmat kolejnego. W którymś momencie jest to stopień instruktorski.
- Jeśli przed otwarciem próby szukamy odpowiedzi na pytanie: „co by tu robić, aby spełnić poszczególne wymagania?”, to znaczy, że albo chcemy naginać rzeczywistość, w której zajmujemy się czymś zupełnie innym, i taka próba jest w oczywisty sposób nienaturalna, albo nie rozumiemy idei próby i dlatego nie potrafimy znaleźć związku między ową ideą a naszymi harcerskimi planami. Może tak być wtedy, kiedy decyzja o otwarciu zapadła za wcześnie. Jak napisano w punkcie powyżej, podjęcie decyzji o otwarciu próby powinno wynikać przede wszystkim z przejawiania cech lidera i zwiększonej aktywności w podejmowaniu obowiązków i zadań w zakresie kierowania harcerską grupą (drużyną, grupą instruktorów w hufcu i na końcu w skali całego ZHP). W tej sytuacji dalszy rozwój takiego pola służby to nic innego, jak naturalna realizacja próby instruktorskiej.

Zachęcam kandydatów na instruktorów, realizujących próby, opiekunów i członków KSI do własnych przemyśleń i refleksji, na ile ich zdobywanie stopni instruktorskich jest zgodne z naszą metodą.

HM. ADRIAN ŁASKARZEWSKI